

Warszawa, dnia 23 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 125/19



## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia (del.) *do wiadomości fundacji*

protokolant: protokolant sądowy- stażysta *do wiadomości fundacji*

przy udziale prokuratora: *do wiadomości fundacji*

po rozpoznaniu dnia 23 sierpnia 2019 r. w Warszawie

sprawy Jolanty Ł. córki *do wiadomości fundacji*

oskarżonej o przestępstwo z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżoną i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie

z dnia 24 sierpnia 2018 r.

sygn. akt III K 561/17

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt. 4 wskazuje jako oskarżyciela posiłkowego Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie.
- II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
- III. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie kwotę 840 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej.
- IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie na rzecz adw. *do wiadomości fundacji* kwotę 516.60 zł obejmującą

wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonej w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

- V. zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.



Właściwe podpisy  
p.o. starszego sekretarza sądowego

Danuta Zborowska

## Uzasadnienie

Jolanta Ł. została oskarżona o to, że w okresie od czerwca 2015 r. do dnia 08 marca 2016r w Warszawie przy ul. *do wiadomości fundacji* będąc właścicielką i opiekunką czterech psów, tj. samca o imieniu Jaro w typie American Staffordshire Terrier o maści biało- rudej, samicy o imieniu Lucky w typie American Staffordshire Terrier o maści pręgowanej z białym, samicy o imieniu Ryjek w typie American Staffordshire Terrier o maści tricolor oraz samicy o imieniu Czarna w typie Pittbull o maści czarno- białej, znęcała się nad wyżej wymienionymi zwierzętami w ten sposób, że świadomie dopuściła utrzymywania ich w warunkach określonych w art. 6 ust. 2 pkt. 1 0 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ), poprzez nie zapewnienie wyżej wymienionym zwierzętom właściwych dla ich rasy warunków bytowych, utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, nie zapewnienie opieki medycznej, wymaganego czasu dziennych spacerów oraz poprzez ich niewłaściwe żywienie prowadzące do patologicznej otyłości, co prowadziło do cierpienia zwierząt tj. o czyn z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997r. nr 111 poz. 724).

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2018 r. w ramach zarzucanego oskarżonej aktem oskarżenia czynu uznał ją za winną tego, że w okresie bliżej nieustalonym lecz nie wcześniej niż od zimy na przełomie 2015/2016r. do dnia 08 marca 2016r. przy ul. *do wiadomości fundacji* w Warszawie, będąc właścicielką i opiekunką czterech psów, tj. samca o imieniu Jaro w typie American Staffordshire Terrier o maści biało- rudej, samicy o imieniu Lucky w typie American Staffordshire Terrier o maści pręgowanej z kolorem białym, samicy o imieniu Ryjek w typie American Staffordshire Terrier o maści tricolor oraz samicy o imieniu Czarna w typie Pittbull o maści czarno- białej, znęcała się nad wyżej wymienionymi zwierzętami w ten sposób, że utrzymywała je w niewłaściwych warunkach bytowania w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt. 1 0 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r., a które polegały na nie zapewnieniu psom Lucky, Czarna, Ryjek i Jaro podstawowej potrzeby dla tego gatunku zwierząt jaką jest odpowiednia dawka dziennych spacerów, przez co psy oddawały mocz w pomieszczeniu, w którym przebywały i nie miały przez to zapewnionych podstawowych potrzeb oraz poprzez niewłaściwe żywienie psów Lucky, Czarna i Ryjek, które doprowadziło do patologicznej otyłości tych psów, a także niehumanitarnego traktowania wszystkich czterech psów dopuszczając do walk wewnątrzgatunkowych powodujących blizny i ślady pogryzień u psów nie zapewniając w/w

zwierzętom ochrony przed wzajemnym gryzieniem się i rażącego zaniedbania wobec psa o imieniu Ryjek poprzez utrzymywanie go w stanie nieleczonej choroby w postaci znacznej kulawizny IV stopnia prawej kończyny miedniczej łącznie z masywnym obrzękiem twardym, co prowadziło do bólu i cierpienia w/w zwierząt tj. winną popełnienia zarzucanego jej występku z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r.) i na podstawie art. 59 kk w zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r.) odstąpił od wymierzenia oskarżonej kary. Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r.) orzekł przepadek czterech psów tj. samca o imieniu Jaro w typie American Staffordshire Terrier o maści biało- rudej, samicy o imieniu Lacky w typie American Staffordshire Terrier o maści pręgowanej z białym, samicy o imieniu Ryjek w typie American Staffordshire Terrier o maści tricolor oraz samicy o imieniu Czarna w typie Pittbull o maści czarno- białej na rzecz Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva ul. Kawęczyńska 16/39 w Warszawie. Na podstawie art. 35 ust. 3 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r.) Sąd orzekł tytułem środka karnego na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 marca 2016r.) zakaz posiadania przez oskarżoną wszelkich zwierząt przez okres 2 lat. Sąd Rejonowy orzekając o kosztach postępowania zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego Magdaleny Buszko kwotę 792 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Michała Bartkiewicza kwotę 792 złote plus 23 % VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu oraz zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli prokurator, oskarżona oraz jej obrońca.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości na niekorzyść oskarżonej zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku wyrażający się w mylnym wnioskowaniu, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonej nie jest znaczna oraz, że cel postępowania zostanie osiągnięty wyłącznie przez sam fakt skazania oskarżonej i w konsekwencji zastosowania instytucji odstąpienia od wymierzenia kary.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonej kary 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu

nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny wskazany przez sąd w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Oskarżona i jej obrońca złożyli tożsame w zakresie zarzutów apelacje zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku poprzez sprzeczną z art. 7 kpk ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków. błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez przypisanie oskarżonej nieprawidłowości w opiece nad psami, a także naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie orzeczonego przepadku zwierząt. Ponadto oskarżona zarzuciła naruszenie szeregu przepisów procedury karnej związanych z przyjęciem przez Sąd do rozpoznania niniejszej sprawy.

Oskarżona wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie jej zaś obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonej.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacjach zarówno oskarżyciela publicznego jak i oskarżonej oraz jej obrońcy Sąd Okręgowy uznał za zasadną zmianę zaskarżonego wyroku tylko w zakresie określenia oskarżyciela posiłkowego w pkt. 4 tego orzeczenia, do czego w swojej apelacji nawiązał obrońca oskarżonej. Nie można natomiast podzielić trafności pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacjach.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy w sposób kompleksowy, odnosząc się do wszystkich zgromadzonych i przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonej, brak również podstaw do zakwestionowania zastosowanej instytucji odstąpienia od wymierzenia jej kary. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując linię obrony oskarżonej. Stanowisko skarżących sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej

podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998 r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo rok 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok SA w Łodzi z 20.03.2002 r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo rok 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Rejonowy sprostał.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się przy tym sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie II Ka 192/14).

Do zarzutów podniesionych w apelacjach oskarżonej i jej obrońcy Sąd Okręgowy odniesienie się zbiorczo, bowiem są one w części tożsame.

Nie można zgodzić się z zarzutem sformułowanym w pkt. 1 i 2 apelacji oskarżonej. Stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie wyszedł poza granice zaskarżenia. Sąd nie jest związany bowiem ani opisem czynu przyjętym w akcie oskarżenia, ani jego kwalifikacją, ponieważ granice zaskarżenia określa zdarzenie w znaczeniu historycznym. W niniejszej sprawie Sąd I instancji zmienił opis występkę poruszając się w zakresie zdarzenia historycznego, którego dotyczył akt oskarżenia skierowany przeciwko oskarżonej oraz w zakresie znamion tego występkę, czyli zgodnie z ugruntowanym w tej kwestii stanowiskiem judykatury. Sąd w opisie występkę przypisanego oskarżonej ujął wszystkie znamiona wskazane przez ustawodawcę w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, które oskarżona swoim zachowaniem

wypełniła nie naruszając w żaden sposób tożsamości czynu zarzuconego oskarżonej w akcie oskarżenia i opisując występki zgodnie z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi opartymi na materiale dowodowym ocenionym zgodnie z wytycznymi art. 7 kpk. W tym miejscu można przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie wyrażone w wyroku z dnia 12 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 178/17, które jasno wskazuje na prawidłowość działań Sądu I instancji w niniejszej sprawie: *określona w art. 14 § 1 kpk zasada skargowości wyznacza granice podmiotowe i przedmiotowe rozpoznania sprawy w danym postępowaniu. Granice te określa jednak nie opis czynu zawarty w akcie oskarżenia, lecz zdarzenie w znaczeniu historycznym. Pozwala to na przyjęcie tezy, że w zakresie postępowania pierwszoinstancyjnego sąd jest o tyle związany nim, o ile nie jest władny dokonać ustaleń w zakresie wykraczającym poza ramy danego zdarzenia. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem, w ramach dopuszczalnej modyfikacji możliwe jest: ustalenie odmiennego czasu popełnienia czynu będącego przedmiotem rozpoznania, dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych dotyczących zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, ustalenie odmiennego sposobu zachowania się i działania poszczególnych sprawców, wreszcie ustalenie odmiennego skutku i powiązanie go z zachowaniem oskarżonego. Jak widać zatem istnieją szerokie możliwości modyfikacji przez sąd zarzutu, pod warunkiem wszakże pozostania w obrębie zdarzenia historycznego będącego przedmiotem zarzutu. Nie ma zatem racji oskarżona podnosząc, że Sąd I instancji powinien zwrócić sprawę prokuratorowi. Nie można również podzielić uwag oskarżonej co do oparcia opisu czynu przypisanego na materiale dowodowym niewystępującym w niniejszej sprawie, zaś uwaga co do rzekomego ustalenia przez Sąd I instancji, iż Czarna miała złamany kręgosłup jest absolutnie nietrafna. Wystarczy dokładna lektura pisemnego uzasadnienia, aby stwierdzić jednoznacznie, że Sąd nie przyjął w uzasadnieniu, że Czarna miała złamany kręgosłup lecz na wskazanej przez oskarżoną stronie 10 uzasadnienia oceniając zeznania Magdaleny Buszko przytoczył wstępną diagnozę stanu zdrowia psa postawioną przez lekarza weterynarii. Niezasadne są również wywody dotyczące zaniechania zwrócenia przez Sąd aktu oskarżenia prokuratorowi pod kątem dołączonej dokumentacji prywatnej fundacji. Otóż przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd poczynił ustalenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego, przy czym dokumentacja dotycząca leczenia psów dostarczona przez fundację w żaden sposób nie może być uznana za tendencyjną, nadto należy podkreślić, że znalazła aprobatę w opinii biegłego *do wiadomości undacji*. Nie sposób logicznie jest podzielić argumentację oskarżonej co do materialnego zainteresowania fundacji w wynik niniejszego postępowania ponieważ oskarżona nie posiada majątku i nie sposób racjonalnie przyjąć, że fundacja kiedykolwiek wyegzekwuje zwrot wydatków poczynionych na leczenie i utrzymanie zwierząt.*

Przed przejściem do omawiania znamion występku przypisanego oskarżonej należy podkreślić, że zgodnie z art. 1 ustawy o ochronie zwierząt zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Tą podstawową dyrektywę należy mieć na uwadze dokonując wykładni przepisów ustawy. Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny materiału dowodowego pod kątem wypełnienia znamion występku znęcania przez Jolantę Ł. a rozważania na ten temat zawarte w uzasadnieniu należy w pełni podzielić. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, ustawodawca w art. 6 ust. 2 tej ustawy wskazał jakiego rodzaju zachowania stanowią znęcanie się penalizowane przez przepis art. 35 ust. 1 a ustawy, uznane tym samym przez samego ustawodawcę za zadawanie lub świadome dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpień, przy czym wskazany przez ustawodawcę katalog nie zawiera wyliczenia zamkniętego. Jednym z takich zachowań jest wskazane w pkt. 10 utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji. Definicję „właściwych warunkach bytowania” ustawodawca zawarł w art. 4 pkt 15 ustawy wskazując, że rozumie się przez to zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżona utrzymywała wszystkie cztery psy w niewłaściwych warunkach bytowania, bowiem nie zapewniła im odpowiedniej dawki codziennych spacerów, co związane było z wielogodzinnym trzymaniem psów w zamkniętych pomieszczeniach, gdzie spały, jadły jak i wypróżniały się, dopuściła do wielokrotnych walk między psami, po których zwierzęta miały ślady pogryzień i blizny, a nadto trzy z psów niewłaściwie żywiła doprowadzając je do patologicznej otyłości zaś psa o imieniu Ryjek utrzymywała w stanie nieleczzonej choroby. Nie można podzielić argumentacji przytoczonej w obu apelacjach, a dotyczącej zamiaru i świadomości oskarżonej ponieważ jest ona osobą dorosłą, która doskonale zdawała sobie sprawę z niewłaściwych warunków bytowania swoich zwierząt, psy miała bowiem od wielu lat. Do elementarnej wiedzy każdego właściciela psów należy świadomość, że zwierzęta te należy systematycznie po kilka razy na dzień wyprowadzać na spacer, nie tylko po to, aby uregulowały swe czynności fizjologiczne, ale także po to, aby miały okazję do aktywności fizycznej, karmić odpowiednią karmą i leczyć w przypadku wystąpienia choroby. Oskarżona swoimi psami nie opiekowała się w sposób nakazany przez ustawę o ochronie zwierząt. Sama Jolanta Ł. nie kwestionowała, że wychodziła z psami tylko raz dziennie z uwagi na swoje obowiązki zawodowe, a jak wynika z zeznań osób, które wizytowały ją z ramienia fundacji, oskarżona pomimo otrzymywanej od organizacji karmy, karmiła psy ogromnymi i łościami gotowanego mięsa i podrobów po to, aby zwierzęta nie gryzły się między sobą. Taki



sposób postępowania i karmienia doprowadził trzy psy nie tyle do nadwagi, ale wręcz do patologicznej otyłości widocznej gołym okiem i łatwej do stwierdzenia dla każdego przeciętnego człowieka nie posiadającego żadnych wiadomości specjalnych (wystarczy wspomnieć, że najbardziej otyły pies ważył w chwili zabrania go przez fundację 51 kg, podczas gdy jego prawidłowa waga powinna oscylować w granicach 25 kg, zaś z nagrań wynika, że psy miały problemy z normalnym poruszaniem się), która to otyłość jest czynnikiem obciążającym dla całego organizmu zwierzęcia. Oskarżonej, wbrew wywodom apelacji, nie zarzuca się braku odchudzenia psów, ale takie ich karmienie, które doprowadziło do ich patologicznej otyłości. Powyższe okoliczności wskazują na pełną świadomość oskarżonej co do utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, a świadczy również o tym dobitnie zachowanie Jolanty Ł., która nie chciała pokazać psa o imieniu Ryjek pracownikom fundacji, gdyż pies ten był kontuzjowany, co oskarżona chciała ukryć, pomimo ciężącego na niej obowiązku zapewnienia psu opieki i pomocy lekarskiej. Jeśli chodzi o stan zdrowia wszystkich czterech zwierząt, to należy zauważyć, że biegła *do wiadomości fundacji* w swojej opinii jednoznacznie odniosła się do tej kwestii według stanu na dzień 8 marca 2016 r. i wpływu na kondycję zwierząt.

Mając na uwadze powyższe, argumentację zawartą w apelacjach należy ocenić wyłącznie jako polemiczną. Trudno bowiem zgodzić się z twierdzeniem oskarżonej, że psy były w stanie zadbanym, co ma wynikać rzekomo ze zdjęć i opinii zaś podczas jej nieobecności schodziły załatwić się do piwnicy, a nadto miały do dyspozycji 45 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkania.

Nie można podzielić argumentacji zawartej w apelacji prokuratora, bowiem Sąd Rejonowy słusznie zastosował wobec oskarżonej instytucję odstąpienia od wymierzenia kary uznając, że cele kary zostaną spełnione przez orzeczony środek karny i przepadek. Jolanta Ł. posiadała przez długi czas zwierzęta i brak jest okoliczności wskazujących na niewypełnienie przez nią wcześniej wobec nich obowiązków, które ustawodawca określa w ustawie o ochronie zwierząt, zaś czasookres występku przypisanego w niniejszej sprawie oskarżonej nie jest długi, natomiast okoliczności wskazują na zaniechania oskarżonej w formie zaniechania, co jednoznacznie podkreślił Sąd Rejonowy. Skoro orzeczony środek karny i przepadek ma spełniać funkcje kary, o których mowa w art. 53 kk, to zasadnie Sąd podstawą swojej decyzji uczynił również właściwości i warunki osobiste oskarżonej jak jej uprzednia niekaralność. Zachowanie oskarżonej związane z przeniesieniem własności psów w toku niniejszego postępowania można oceniać na różnych płaszczyznach, w tym również uznając, że orzeczony przepadek i zakaz posiadania zwierząt są najdotkliwymi reakcjami karnymi z jakimi oskarżona mogła się spotkać przy rozstrzygnięciu przez Sąd w jej sprawie. Nie można również podzielić stanowiska skarżącego w zakresie potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, bowiem utrata zwierząt i zakaz ich posiadania

podejmowane są kolejne czynności wskazane w tym przepisie. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż wskazanie w pkt. 2 wyroku jako beneficjenta przypadku Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie nie jest błędem, ponieważ to ta organizacja brała udział w niniejszym postępowaniu i to ona zgodnie z art. 38 ustawy o ochronie zwierząt weszłaby w posiadanie psów. Należy dodatkowo zauważyć, że organizacja ta od ponad dwóch lat ma pod swoją pieczę wszystkie psy, którymi nieprzerwanie zajmuje się.

Przechodząc do wspólnych zarzutów obu apelacji dotyczących oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji w zakresie naruszenia art. 7 kpk i jej wpływu na obrazę prawa materialnego poprzez przypisanie oskarżonej znamion występku z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, gruntowny i skrupulatny odniósł się do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu, a ocenę tę należy w pełni podzielić. Równie szczegółowe jest pisemne uzasadnienie w zakresie wyczerpania przez oskarżoną znamion przypisanego jej występku odnoszące się do stanowiska judykatury, które to zasługuje na pełną aprobatę i nie wymaga ponownego przytaczania.

Nie można podzielić zarzutu wywiedzionego przez obrońcę, a dotyczącego naruszenia art. 7 kpk w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków. Słusznie Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków związanych z fundacją bowiem były one ze sobą spójne, konsekwentne, rzeczowe i obiektywne, korelowały również z pozostałymi dowodami w postaci dokumentacji z leczenia, filmami i zdjęciami jak również opiniami biegłych, które uzyskano w toku postępowania. Nie można przy tym dopatrzeć się jakiegokolwiek związku pomiędzy treścią zeznań świadków a pełnieniem przez nich różnych funkcji czy działaniem na rzecz fundacji. Obrońca nie wskazał żadnych konkretnych okoliczności wskazujących na nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu. W przeciwieństwie do zeznań wskazanych świadków wyjaśnień oskarżonej nie można uznać za wiarygodny materiał dowodowy z powodów wskazanych przez Sąd Rejonowy, ocenę tę dokonaną w sposób rzetelny i skrupulatny przez Sąd I instancji należy w pełni podzielić.

Nietrafny jest zarzut dotyczący określenia czasu popełnienia przez oskarżoną występku, ponieważ Sąd I instancji w realiach niniejszej sprawy uczynił to w sposób jak najbardziej precyzyjny wskazując przyczyny, z powodu których to zrobił. Data 8 marca 2016 r. była datą pewną zaś początek przestępczego działania oskarżonej określony przez Sąd jako „nie wcześniej niż od zimy na przełomie 2015 i 2016 roku” nie jest uchybieniem, ponieważ w sposób prawidłowy odzwierciedla przyczynę niemożności ustalenia bardziej precyzyjnego początku.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w pkt. 3 apelacji oskarżonej i jej obrońcy stwierdzić należy, że oskarżycielem posiłkowym w niniejszej sprawie jest Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie, a więc organizacja społeczna, która działa przez swoich przedstawicieli i to ta organizacja zgłosiła się do niniejszej sprawy jako oskarżyciel posiłkowy i jako strona działała udzielając upoważnienia do działania w jej imieniu Magdalenie Buszko jak również upoważnienia do reprezentowania jej przez fachowego pełnomocnika – adwokata zaś dokumenty dotyczące tych upoważnień znajdują się w aktach sprawy. Sąd Rejonowy niezasadnie, zapewne omyłkowo, w pkt. 4 wyroku zasądził od oskarżonej na rzecz Magdaleny Buszko zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu i tylko w tym zakresie należało zaskarżony wyrok zmienić wskazując prawidłowo oskarżyciela posiłkowego, tj. Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie.

Niezasadny jest również zarzut sformułowany w pkt. 4 apelacji oskarżonej jak i podniesiony przez jej obrońcę w pkt. 1 apelacji, a dotyczący orzeczonego przepadku zwierząt. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że cztery psy będące własnością oskarżonej zostały w toku postępowania przygotowawczego zabezpieczone i uznane za dowody rzeczowe w trybie przewidzianym przez przepisy kodeksu postępowania karnego, a czynność ta nie spowodowała utraty prawa własności przez oskarżoną. Zabezpieczenie przedmiotów nie wyłącza bowiem prawa właściciela do rozporządzenia rzeczą. Jednak z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości, ustawodawca w art. 234 kpk wprowadził regułę, zgodnie z którą rozporządzenia przedmiotem dokonane po jego odebraniu lub zabezpieczeniu są bezskuteczne w stosunku do Skarbu Państwa. Mając na uwadze powyższe uznać należy, że umowa darowizny, którą oskarżona zawarła z notabene powołanym m. in. przez siebie stowarzyszeniem, którego jest członkiem Zarządu i które to stowarzyszenie ma siedzibę w jej miejscu zamieszkania, jest bezskuteczna i to oskarżona pozostaje nadal właścicielką psów. Zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2 tego przepisu sąd orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem. Przepadek taki orzekany jest zawsze na rzecz Skarbu Państwa. W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze treść przepisu art. 38 wspomnianej ustawy, zgodnie z którym Sąd przekazuje zawiadomienie o wydanym prawomocnym orzeczeniu o przepadku zwierzęcia organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, biorącej udział w postępowaniu lub innej organizacji o takim samym statutowym celu działania. Natomiast taka organizacja społeczna, po otrzymaniu zawiadomienia jest obowiązana powiadomić niezwłocznie powiatowego lekarza weterynarii o wejściu w posiadanie zwierzęcia, który przeprowadza badanie zwierzęcia, a następnie

bez wymierzenia oskarżonej kary. również właściwie świadomość tę kształtuje, odnosząc się do okoliczności tej konkretnej sprawy.

Nic można również podzielić zarzutu obrońcy, iż Sąd Rejonowy niezasadnie nie zastosował wobec oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania karnego, a powinien to uczynić. Oprócz uznania, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania, konieczne jest uzasadnione przypuszczenie, że postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste wskazują, iż będzie on przestrzegał porządku prawnego. Oskarżona Jolanta Ł. takich gwarancji nie daje, o czym świadczy jej zachowanie w toku niniejszego postępowania jak np. wizyta za zgodą fundacji, podczas której na skutek zbyt natarciwego zachowania została ugryziona w nos przez swojego psa, przeniesienie własności psów wskazujące na chęć obejścia prawa, twierdzenie na forum internetowym, że psy są zagłodzone, czy próba dokarmiania psów podczas wizyty w schronisku.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonej sąd odwoławczy zwolnił ją od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa oraz na wniosek obrońcy z urzędu zasądził na jego rzecz od Skarbu Państwa kwotę 516.60 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług. Nie ma natomiast podstaw do zwolnienia oskarżonej od zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesionych przez niego kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Art. 624 § 1 kpk dotyczy bowiem tylko zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. W przypadku skazania w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione przez niego wydatki z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika. Sąd odwoławczy na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! z siedzibą w Warszawie poniesione przez niego koszty procesu tytułem ustanowienia pełnomocnika w instancji odwoławczej w kwocie 840 zł. Wysokość stawki została ustalona na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).



Urządzenie Wi-Świat  
Za zgodą  
p.o. starszego sekretarza sądowego

Danuta Zborowska